

# Weronika Kurjanowicz

---

## Anna Dolińska – Sprawiedliwa wśród Narodów Świata (1909–2005)

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 15, 271-274

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Weronika Kurjanowicz**  
Gorzów

## **Anna Dolińska – Sprawiedliwa wśród Narodów Świata (1909–2005)**

Bywają takie życia ludzkie, tak gęste, tak wypełnione zdarzeniami, że można by nimi obdzielić wiele osób i jeszcze miałyby tego sporo. Raczej niełatwo się je dźwiga, za to często pięknie wspomina. Dla badacza przeszłości stają się rodzajem pigułki, w której zakonserwowana została historia, niekiedy nawet – narodu.

Uważam, że taka jest właśnie droga gorzowianki – Anny Dolińskiej i dlatego próbowałam zebrać o niej jak najwięcej wiarygodnych informacji.

Matka – Stanisława Kozieł-Poklewska wywodziła się z ziemiaństwa kresowego. Wychowała się jeszcze w XIX wieku. Jak wskazują zdjęcia, kobieta piękna, elegancka, wypiełgnowana. Jak mówią wspomnienia, po przedwczesnej śmierci drugiego męża zarabiała na życie lekcjami muzyki. Brutalne fakty z późniejszych lat życia to długoletni pobyt w gorzowskim szpitalu psychiatrycznym i grób na cmentarzu komunalnym. To jej właściwie zawdzięczamy, że Anna osiedliła się w naszym mieście, gdyż tu odnalazła matkę po powrocie z sowieckiego obozu. Bliżsi znajomi mówią, że nigdy jednak nie została przez chorą rozpoznana. Stanisława najpierw wyszła za mąż na Bohusza-Szyszkę i w tym związku urodził się syn Marian, który mimo rozpadu małżeństwa wychowywał się w domu matki.

Drugim mężem Stanisławy i ojcem Anny był Adam Wiślański Seidler, wzięty aktor wileński, który niestety żył krótko. Był najprawdopodobniej człowiekiem utalentowanym, gdyż zachowały się zdjęcia, na których występuje w różnych rolach pierwszoplanowych.

Anna Barbara Helena z Wiślańskich Dolińska urodziła się w 1909 roku – jak sama mawiała – „za cara” w Wilnie. Miała już wtedy ośmioletniego przyrodniego brata, z którym razem wyrastała. W wieku (jak się wydaje) siedmiu lat straciła ojca, ale kształcona i wychowywana była starannie: najpierw uczęszczała do szkoły polskiej (jeszcze zabory!) Wandy Kuncewiczówny w Wilnie; potem do państwowego Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej tamże i uzyskała w 1929 roku świadectwo dojrzałości, na którym widnieją same oceny bardzo dobre. Szybko wyszła za mąż za Edwarda Dolińskiego, zawodowego oficera i w rok po maturze, już jako mężatka, rozpoczęła studia na Uniwersytecie Stefana Batorego. Dyplom magistra filozofii w zakresie filologii klasycznej nosi datę 1936 roku. Zdążyła popracować trzy lata jako nauczycielka i społecznie – w Białym Krzyżu. Dzieci jeszcze nie było. Mąż poszedł na wojnę 1939 roku, potem na emigrację. I nigdy się już nie spotkali, chociaż major Doliński żył do roku 1956; zmarł nagle na serce w kilka miesięcy po powrocie żony z zesłania do Polski.

Anna w 1939 roku pozostała w Wilnie i od razu włączyła się do ruchu oporu. Kto wszczepił w jej duszę taki imperatyw moralny: matka – dziewczyna z polskiego dworku? szkoły wileńskie (do harcerstwa wstąpiła, mając lat 16)? duch czasu? To już tylko zgadujemy!

W sprawie działalności w czasie okupacji oddamy głos jej samej, przytaczając fragmenty własnoręcznie spisane go życiorysu:

*Po wybuchu wojny, pracując oficjalnie jako trykotarka, rozpoczęłam pracę w tajnym nauczaniu od stycznia 1940 roku, tj. od momentu powstania tajnych kompletów. [...] Z tajną organizacją wojskową miałam kontakty od początku wojny, ale zaprzysiężona zastałam w r. 1941 jako łączniczka ppłka Leona Koplewskiego, komendanta Garnizonu Wilno („Dwór”). Moje mieszkanie (ul. Filarecka 10/2) było wykorzystywane jako punkt spotkań Komendy Garnizonu z Komendą Okręgu („Wiano”). Jako łączniczka „Dworu” brałam udział w operacji OSTRABRAMA.*

*Po 17 lipca [czyli po przejęciu władzy przez ZSRR] nadal pełniłam obowiązki łączniczki „Dworu”, teraz pod komendą Władysława Zarzyckiego i w jego mieszkaniu, w trakcie pełnienia obowiązków służbowych, zostałam aresztowana 21 XII 1944 r.*

Jak wskazuje odpowiedni dokument (w tłumaczeniu): *osądzona 20 czerwca 1945 roku przez Trybunał Wojskowy NKWD Litewskiej SSR – i skazana na 10 lat łagrów i 5 lat pozbawienia praw. Wyrok odbywa w Potmie, speclagrze o obostrzonym reżimie, w związku z czym po 10 latach podstawowej kary zostaje wywieziona na dożywotnie osiedlenie w Krasnojarskim Kraju. Dopiero w grudniu 1955 roku po 11 latach zsyłki przyjeżdża do Polski. Ma wtedy 47 lat.*

I teraz rozpoczyna się gorzowska część jej życiorysu, trwająca bez mała pół wieku.

Pani Anna Gorzowowi ofiarowała połowę swego życia. Chociaż trafiła tu przypadkowo, szybko uznała, że może być przydatna. Chyba już taka była, że gdzie ją los rzucił, tam znajdowała miejsce do działania.

Oczywiście długa była droga do uzyskania pracy zgodnej z wykształceniem. Były trudności ze znalezieniem i mieszkania, i pracy. Z pomocą pospieszyli ludzie dobrej woli: najpierw otrzymała w „Stilonie” etat pracownika fizycznego, dopiero później pracę w dziale informacji technicznej. Ponieważ znała języki francuski i angielski, łacinę i grekę a także rosyjski – zdała egzamin państwowy i zdobyła uprawnienia tłumacza technicznego z trzech języków. W „Stilonie” pracowała do roku 1991. Równocześnie uczyła w Niższym Seminarium Duchownym (do czasu zamknięcia), a później była wykładowcą j. łacińskiego w Papieskim Wydziale Teologicznym dla Świeckich (do roku 1992). Tak więc przepracowała w naszym mieście 36 lat.

Kiedy zadomowiła się w Gorzowie, włączyła do pracy społecznej. Należała do założycieli periodyku *Stilon Gorzowski* i pracowała czas jakiś w społecznym kolegium redakcyjnym. Z gorzowskim Klubem Inteligencji Katolickiej związała się jeszcze przed jego rejestracją, w roku 1976. Była zawsze w jego zarządzie, uczestnicząc we wszystkich pracach; szczególnie przy organizowaniu Gorzowskich Dni Kultury Chrześcijańskiej. Należała także do członków założycieli Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta w Gorzowie. Była hojna we wspieraniu potrzebujących, ofiarowywała swoje oszczędności na cele charytatywne i patriotyczne: pomoc represjonowanym, Tablica Katyńska i inne.

Była człowiekiem bardzo czynnym. Przy tym obdarzonym wieloma cechami przyciągającymi ludzi, jak na przykład żywość umysłu, zainteresowania intelektualne, duże poczucie humoru, wrażliwość społeczna, odwaga obrony tego, w co wierzyła.

Wraz z naszą bohaterką tytułową wywołujemy z przeszłości wiele innych związanych z nią ludzi nietuzinkowych i znaczących. Spośród nich warto wymienić choćby przyrodniego brata Mariana Bohusza-Szyszkę (1901–1995), znanego malarza i pedagoga, który po II wojnie osiedlił się w Wielkiej Brytanii. Również jego żonę dr Cecely Saunders, która znana jest z powołania sieci hospicjów na całym świecie.

Jeszcze w 1944 roku łączniczka „Barbara” zostaje odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami W 1968 r. – Krzyżem Armii Krajowej. Zamyka życie w stopniu podporucznika Wojska Polskiego.

Instytut Pamięci Narodowej „Yad Vashem” odznaczył Annę Dolińską Medalem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

O Pani Annie można powiedzieć jeszcze dużo pięknych słów, więc na zakończenie niech pozostaną tylko te najważniejsze: Była człowiekiem, który obronił się. Przed zniewoleniem i strachem, przed pustką, przed goryczą.

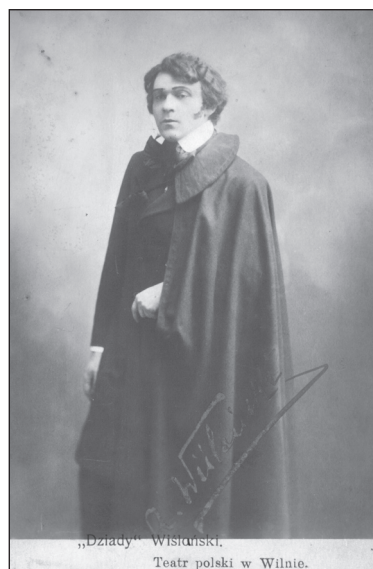
Grób jej znajduje się na gorzowskim cmentarzu, zmarła 23 kwietnia 2005 roku.

Takie oto życiorysy układała historia wielu mieszkańcom naszego miasta. Trafiali tu przypadkiem, często już zmęczeni lub poranieni; kiedy osiedlili się, zabierali się do pracy na rzecz nowej społeczności; stawali się jej spoiwem a nawet nauczycielami.

Opracowano na podstawie posiadanych dokumentów oraz wspomnień licznych świadków jej życia



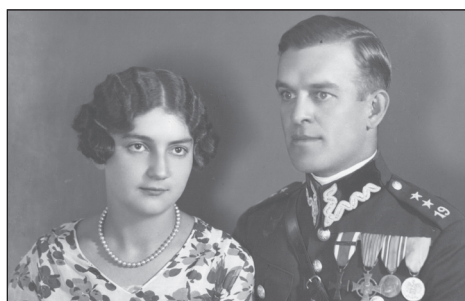
*Stanisława Kozieł-Poklewska*



*Adam Wiślański Seidler –  
prawdopodobnie w roli Konrada w „Dziadach”*



*Anna Dolińska –  
zdjęcie ze świadectwa dojrzałości*



*Anna i Edward Dolińscy po ślubie*



Anna (druga od lewej) na zesłaniu w Krasnojarskim Kraju po odbyciu 10-letniego wyroku w łagrze



Anna w 90. rocznicę urodzin – uroczystość w Klubie Inteligencji Katolickiej w Gorzowie



Dr Cicely Sanders oraz Marian Bohusz-Szyszko – bratowa i brat Anny



Dyplom „Sprawiedliwy wśród narodów świata” Anny Dolinskiej